

Sygn. akt I C 2288/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Grudziądzu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Kolasiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Patrycja Rytkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2018 roku w Grudziądzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. R. (R.)**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda P. R. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 917 zł (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 2288/17

UZASADNIENIE

P. R. wniósł pozew przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podniosła, że 24 maja 2017 roku powód uczestniczył w zdarzeniu komunikacyjnym, w którym uszkodzeniu uległ jego samochód marki F (...). Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pojazdu mechanicznego w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pozwany ostatecznie przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 290,85 zł. Niniejszym pozwem powód dochodził zapłaty pozostałej części odszkodowania, odpowiadającego kosztom naprawy pojazdu według prywatnej wyceny zleconej przez powoda. Na rozprawie strona powodowa wskazała jako datę początkową naliczania odsetek 24 maja 2017 roku (k. 95v).

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. W pierwszej kolejności strona pozwana przyznała swoją odpowiedzialność wobec powoda z tytułu zdarzenia z 24 maja 2017 roku. Zdaniem strony pozwanej, przyznana dotychczas suma pieniężna w całości wyczerpywała roszczenie powoda z tytułu przedmiotowej kolizji, albowiem zgłoszone przez powoda uszkodzenia zostały stwierdzone we wcześniej zgłoszonych szkodach. Strona pozwana zakwestionowała prywatną opinię przedłożoną przez powoda jako zawyżającą wysokość szkody i wskazała, że nie udowodnił on swojego roszczenia (k. 67-69).

Sąd rozpoznał sprawę w postępowaniu zwykłym.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 maja 2017 roku doszło do zdarzenia komunikacyjnego na parkingu, w którym uczestniczył kierujący samochodem marki F. (...) P. R., będący właścicielem tego pojazdu. Sprawcą kolizji był kierujący innym pojazdem, który, cofając swój samochód, uderzył swoim tyłem w przód pojazdu, którym poruszał się P. R.. Samochód P. R. poruszał się wówczas z prędkością około 20 km/h.

Dowody:

- dowód rejestracyjny samochodu F. (...) (k. 9-10),
- zaświadczenie o zdarzeniu drogowym (w aktach szkody k. 135),
- przesłuchanie powoda P. R. (nagranie rozprawy z 5.03.2018 r. – protokół skrócony na k. 95-95v).

W wyniku zdarzenia w pojeździe F. (...) należącym do P. R. doszło do uszkodzenia przedniego zderzaka oraz osłony ucha holowniczego przedniego. Koszt naprawy wyżej wymienionych uszkodzeń wraz z robocizną wynosił 290,85 zł.

Dowody:

- kalkulacja naprawy wykonana przez (...) S.A. (k. 27-35 oraz w aktach szkody k. 89-97),
- dokumentacja fotograficzna samochodu (k. 51-52 oraz w aktach szkody k. 68-72, 153-168).

Przed kolizją z 24 maja 2017 roku, licząc od 2009 roku, samochód F. (...) uczestniczył w ośmiu innych zdarzeniach drogowych. Na 13 dni przed tą kolizją P. R. wystawił pojazd na sprzedaż w internecie za kwotę 15.900 zł, a w ogłoszeniu wskazał, że pojazd jest uszkodzony. Po wystąpieniu szkody wywołanej zdarzeniem z 24 maja 2017 roku P. R. nie naprawiał już pojazdu. Wystawił go na sprzedaż w internecie za kwotę 8.000 zł. Ostatecznie sprzedał samochód w lutym 2018 roku za cenę 6.100 zł.

Dowody:

- ogłoszenia dotyczące sprzedaży samochodu (k. 53-61 oraz w aktach szkody k. 73-81),
- informacja z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego dotycząca szkód w samochodzie (k. 74-84),
- przesłuchanie powoda P. R. (nagranie rozprawy z 5.03.2018 r. – protokół skrócony na k. 95-95v).

P. R. zlecił rzeczoznawcy samochodowemu W. L. sporządzenie kosztorysu naprawy uszkodzeń pojazdu. Rzeczoznawca określił koszty naprawy na kwotę 5.326,17 zł, przy czym nie dokonał oględzin pojazdu, nieznane były mu okoliczności kolizji, a zakres uszkodzeń przyjął na podstawie pierwotnej kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela, uwzględniającej wszystkie uszkodzenia w samochodzie.

Dowody:

- prywatny kosztorys naprawy (k. 36-43),
- zeznania świadka W. L. (nagranie rozprawy z 5.03.2018 r. – protokół skrócony na k. 94v-95).

W dniu zdarzenia sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych w (...) Towarzystwie (...) S.A. w W.. P. R. zgłosił szkodę u tego ubezpieczyciela. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, najpierw przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 2.364,13 zł, a następnie zmniejszył je do 1.976,38 zł. Po przedstawieniu przez poszkodowanego prywatnego kosztorysu, zakład ubezpieczeń uzależnił wypłatę odszkodowania od przedłożenia faktur za naprawę na kwotę żadaną przez powoda. Ostatecznie decyzją z 17 sierpnia 2017 roku zakład ubezpieczeń przyznał odszkodowanie w wysokości 290,85 zł, uzasadniając swoje stanowisko tym, że część zgłoszonych przez powoda uszkodzeń została stwierdzona we wcześniejszych szkodach dotyczących

pojazdu F. (...), tj. uszkodzenie kraty zderzaka przedniego, maski silnika, reflektora lewego, reflektora prawego, błotnika przedniego i filtra powietrza.

Dowody:

- kalkulacje naprawy wykonane przez (...) S.A. (k. 11-17, 18-26, 27-35 oraz w aktach szkody k. 89-97, 111-119, 142-150),
- decyzja o przyznaniu odszkodowania (k. 44-45, 47-48, 49-50 oraz w aktach szkody k. 60-61, 65-67, 84-87, 98-100),
- wezwanie do zapłaty (k. 46 oraz w aktach szkody k. 62).

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony powyżej stan faktyczny ustalony został w oparciu o dokumenty wymienione w poprzedniej części uzasadnienia, w tym akta szkody, jak również częściowo na podstawie przesłuchania powoda P. R..

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy oraz w aktach szkody co do zasady nie były kwestionowane przez strony, jak również sąd nie miał podstaw, ażeby podważać ich autentyczność i prawdziwość, w związku z czym stanowiły one wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Sąd dał również wiarę przesłuchaniu powoda P. R., z wyjątkiem twierdzeń odnośnie do zakresu uszkodzenia samochodu w wyniku kolizji z 24 maja 2017 roku. Zakres szkody opisywany przez powoda nie został potwierdzony żadnym obiektywnym dowodem, a pozwany zaprzeczał, aby w pojeździe doszło do szkody w tak znacznym rozmiarze. Powód nie do końca potrafił też wy tłumaczyć tego, dlaczego utrzymywał, że samochód przed wystąpieniem szkody był w pełni sprawny, skoro na 13 dni przed kolizją wystawił auto na sprzedaż z adnotacją „uszkodzony”.

Sąd nie uznał mocy dowodowej prywatnej opinii rzeczoznawcy samochodowego przedłożonej przez powoda (k. 36-43), albowiem stanowiła ona dokument prywatny, którego prawdziwości zaprzeczyła strona przeciwna. W sytuacji tej, to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia prawdziwości dokumentu, na który się powoływała (art. 253 k.p.c.). W ocenie sądu, ustalenie zakresu uszkodzeń i kosztów naprawy samochodu wymagało wiadomości specjalnych i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.). W podobny sposób ocenić należało zeznania przesłuchanego w charakterze świadka rzeczoznawcy.

Bezsporną okolicznością w niniejszej sprawie był fakt, że w wyniku zdarzenia drogowego z 24 maja 2017 roku uszkodzeniu uległ pojazd należący do powoda, który z tego tytułu poniósł szkodę. Poza sporem pozostawało również, że odpowiedzialność gwarancyjną z tytułu tego zdarzenia ponosił pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy szkody, a to w myśl art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 473). Do tej pory ubezpieczyciel zaspokoił roszczenie powoda w wysokości 290,85 zł, a sporna pozostawała kwestia, czy zakres uszkodzeń w pojeździe powoda w wyniku przedmiotowej kolizji był większy niż ostatecznie przyjęty przez ubezpieczyciela, jak również wycena kosztów koniecznej naprawy samochodu.

W ocenie sądu, strona powodowa nie udowodniła swojego roszczenia zarówno co do zasady, tj. większego zakresu uszkodzeń niż przyjęty przez ubezpieczyciela, jak i wysokości, tj. wyższych kosztów naprawy niż wypłacona już kwota 290,85 zł. Jak już wspomniano, głównym dowodem powoda na okoliczność zakresu i wysokości szkody była opinia rzeczoznawcy samochodowego, która była dokumentem prywatnym. Skoro strona pozwana zakwestionowała tenże dowód, to na powodzie spoczywał obowiązek dowiedzenia prawdziwości tego dokumentu. Do udowodnienia okoliczności podawanych przez powoda konieczne były wiadomości specjalne, a zatem dowód z opinii biegłego sądowego, którego to waloru nie posiadała opinia załączona do pozwu. Ponadto, opinii prywatnej nie można było przyznać mocy dowodowej również z innych względów, np. rzeczoznawca nie znał okoliczności zdarzenia, w którym uszkodzeniu uległ samochód, nie miał możliwości dokonania oględzin pojazdu, lecz bazował na ustaleniach

ubezpieczyciela co do zakresu uszkodzeń, które ten w późniejszym czasie diametralnie zmienił. Rzeczoznawca nie znał też historii wcześniejszych, dość licznych szkód w przedmiotowym pojeździe i sposobu ich usunięcia.

Strona powodowa, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, pomimo że znała stanowisko pozwanego, który kwestionował okoliczności podawane przez powoda, jak i przedłożone przez niego dowody o charakterze prywatnym. Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. to na stronie, która powołuje się na określony fakt, spoczywa ciężar jego udowodnienia, tzn. wskazania stosownych wniosków dowodowych mających na celu wykazanie tegoż faktu. W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada kontrydiktoryjności, zgodnie z którą to na stronach ciąży inicjatywa dowodowa. Naruszenie tej zasady mogłoby z kolei skutkować zarzutem wobec sądu naruszenia zasady równości stron. Co prawda w myśl art. 232 zdanie drugie k.p.c. sąd może z urzędu dopuścić dowód niewskazany przez strony, ale jest to uprawnienie, a nie obowiązek sądu i dotyczy sytuacji wyjątkowych, np. jeżeli przemawia za tym szczególny charakter sprawy (np. w sprawach rodzinnych, o prawa stanu, spadkowych, z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych), jeżeli strona jest nieporadna lub przemawia za tym interes publiczny. Według sądu żadna z w/w sytuacji w niniejszej sprawie nie zachodziła. W konsekwencji zaniechania inicjatywy dowodowej przez powoda co do wniosku o opinię biegłego, nie można było stwierdzić, jaki był rzeczywiście zakres uszkodzeń w samochodzie, jakie były koszty naprawy i czy doznana szkoda przewyższała wysokość odszkodowania przyznanego przez ubezpieczyciela. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego byłoby tym bardziej uzasadnione, mając na uwadze „bogatą” historię pojazdu i jego szkodowości.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnym rozumianych a contrario, sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzeczono w punkcie I. sentencji wyroku.

O kosztach procesu w punkcie II. wyroku orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Pozwany wygrał niniejszą sprawę w całości, w związku z czym należał się mu zwrot od powoda wszystkich poniesionych kosztów procesu, na które składały się wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 900 zł (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. z 2018 r., poz. 256/) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.